



5 lipca ze wsi Wieriejki wyruszyła pielgrzymka autokarowa do Budławia. Droga obiecywała być ciekawą, gdyż były zaplanowane liczne przystanki przy kościołach Grodzieńszczyzny. W drodze do Matki Bożej Budławskiej wiernym towarzyszyło słońce i modlitwa. W sercu każdego kryły się intencje, prośby i podziękowania, z którymi szli oni do Maryi. Pomagały one w zmęczeniu i stymulowały w trudnościach. Tylko w jeden dzień wierni odwiedzili kościoły w Holszanach, Oszmianie, Borunach, Sołach, Gierwiatach i Gudohaju! W każdym kościele pielgrzymów spotykał proboszcz, który chętnie opowiadał historię swojego kościoła.

†

Na początku wierni zatrzymali się w Holszanach, gdzie miejscowi parafianie starannie „leczą” swój kościół – tam prowadzą się remonty. Złożywszy ofiarę na odnowienie świątyni, wyruszyli dalej. W Borunach uszanowali cudowny obraz Matki Bożej Boruńskiej i tyknęli wody ze świętego źródła. Oszmiański kościół zadziwił pielgrzymów wspaniałą architekturą, kościół w Sołach – stylem modernistycznym. Nie trzeba nawet opowiadać, pod jakim wrażeniem znajdowali się pielgrzymi po zwiedzeniu kościoła w Gierwiatach. W dodatku jeszcze miejscowy ksiądz zaproponował nieduży koncert organowy, żeby zademonstrować akustykę kościoła. W Gudohaju odbyła się wieczorna Msza św. Jedna z intencji – życzenia urodzinowe dla jednej z uczestniczek podróży. Akurat na Pasterkę pielgrzymka przybyła do Budławia, gdzie wzięła udział w obchodach uroczystości 400-lecia cudownego obrazu Matki Bożej Budławskiej. I tylko wieczorem następnego dnia pielgrzymi wrócili do domu. Szczęśliwi, odnowieni duchowo i... pełni sił! Proszę się nie dziwić, w tym świecie jeszcze jest miejsce dla cudów. Szczególnie wtedy, gdy z całego serca ofiarujesz się niebiosom.

Ogromne podziękowanie proboszczowi parafii wsi Wieriejki ks. Waleremu Lisowskiemu, który organizował pielgrzymkę autokarową, a także wszystkim, kto brał w niej udział – wiernym z Wieriejek, Wołkowyska, Brzostowicy i Indury. -